№ 224. Łódź, Środa 18 sierpnia 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2 [illegible]) Rok I

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

Zwycięska obrona Ojczyzny.

(Odparcie bolszewików pod Włocławkiem. — Sukcesy nasze w kierunku na Nowo-Mińsk. — Wielka klęska bolszewików w południowym centrum. — Ataki w kierunku na Lwów odparte).

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 17 sierpnia.

Front północny: Czołowe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej przeznaczone przez dowództwo sowieckie do sforsowania Wisły **napotkały na zdecydowany opór załogi Włocławka,** która wszystkie ataki odparła. Widząc bezskuteczność swoich wysiłków nieprzyjaciel zbombardował miasto. Szereg budynków w tej liczbie katedra i pałac biskupi mocno ucierpiały. Korzystając ze słabej obsady Pomorza czołowe oddziały dotarły do Liczbarku i Działdowa natrafiając wszędzie na **żywy współudział ze strony ludności niemieckiej.**

Kontrakcja prowadzona z rejonu Modlina przez gen. Sikorskiego napotyka na zaciekły opór przeciwnika. Stwierdzono, że masy piechoty bolszewickiej zmuszane są do walki przez komunistyczny system bezwzględnego teroru. Niemniej jednakże akcja nasza rozwija się pomyślnie. Dnia 17 b. m. zdobyto Serock. Zdobycz ostatnich dni sięga cyfry 2 tysięcy jeńców, kilkudziesięciu karabinów maszynowych, oraz dużej ilości taborów.

Na pozycjach obronnych stolicy ataki nieprzyjacielskie w dalszym ciągu pozostały bez skutku. W walkach dnia 16 b. m. **oddziały dywizji litewsko-białoruskiej rozbiły pod Radzyminem 185 i 186 pułki sowieckie,** biorąc 7 karabinów maszynowych, 3 jaszcze z amunicją, oraz jeńców. Oddziały 10 dywizji zdobyły 4 działa, 8 karabinów maszynowych i znaczną ilość jeńców. W związku z ofensywą naszych armji środkowego frontu prawe skrzydło przyczółka warszawskiego przeszło dnia 17 b. m. do akcji zaczepnej.

Czołowy atak przy użyciu tanków doprowadził około południa do zajęcia miasta Dęby Wielkie. Oddziały nasze posuwają się dalej na Nowo-Mińsk.

Front środkowy: Na całym froncie od Wisły do Bugu oddziały nasze z nadzwyczajnym impetem i brawurą posuwają się naprzód pędząc przed sobą nieprzyjaciela, uciekającego w zupełnym nieładzie i popłochu. Dywizja gen. Konarzewskiego, której czołowe oddziały docierają do Nowo-Mińska rozbiła całkowicie 171 brygadę sowiecką oraz części 8 dywizji sowieckiej, zdobywając podług dotychczasowych danych 7 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, znaczne zapasy amunicji oraz parę set wozów. Wzięto około tysiąca jeńców.

Dzielne oddziały pomorskie i podhalańskie w południe dnia 17 b. m. opanowały Łuków. Nieprzyjaciel szybko wycofuje się w kierunku na Siedlce i Ciechomin, pozostawiając w naszem ręku bogate trofea.

Lotnicy nasi wszędzie stwierdzili przyśpieszony odwrotowy ruch licznych taborów nieprzyjacielskich.

Na południu wojska gen. Rydza-Śmigłego zadały zupełną klęskę 58 dywizji nieprzyjacielskiej. Dzięki szybkiemu dotarciu naszych wojsk do linji Bugu i równoczesnemu obsadzeniu Włodawy i Hańska dywizja ta została pozbawiona drogi odwrotu.

Uchodząc w panicznym popłochu oddziały bolszewickie wpadały na poszczególne oddziały 3 dywizji legjonów, natrafiając wszędzie niewyłączając oddziałów taborowych na zdecydowany opór. Po dłuższych walkach nieprzyjaciel został zupełnie rozgromiony.

Zdobycz wynosi 26 karabinów maszynowych, 770 jeńców, w tej liczbie dowódzca brygady i wielu oficerów, kancelarja brygady i pułku, wiele wozów, koni i amunicji.

Wśród paruset trupów pozostałych na pobojowisku odnaleziono zwłoki dowódzcy drugiej brygady, oraz komisarza dywizji. Zupełnemu rozbiciu uległa również brygada bolszewicka walcząca w rejonie Puchaczewa-Cycowa.

Front południowy: Pomiędzy Bugiem a Lwowem walki z przedniemi oddziałami jednej z dywizji. Dowództwo frontu z uznaniem podkreśla intensywną i owocną pracę ostatnich dni tak bojowych jak i wywiadowczych eskadr 3 dywizjonu lotniczego pod kierownictwem majora Faunt le Roy. Dnia 16 b. m. eskadry te wykonały 49 nader skutecznych lotów bojowych powstrzymując wydatnie posuwanie się nieprzyjaciela.

Naczelne Dowództwo—Sztab generalny.

Wiadomości od konferencji rozejmowej.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 17 sierpnia. Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało dzisiaj zawiadomienie, że delegaci nasi przybyli do Mińska. Próby nawiązania kontaktu za pomocą radjotelegrafu z delegacją nie odniosły skutku. Jutro, w środę, o godz. 8 rano wyjeżdżają do Mińska przedstawiciele prasy warszawskiej.

Rumunja rokuje z bolszewikami.

PARYŻ, 17 sierpnia (PAT). — Havas. Jak donoszą z Bukaresztu na posiedzeniu parlamentu rumuńskiego, odpowiadając na interpelację oświadczył prezydent ministrów, że wiadomość o podjęciu rokowań pokojowych między Rosją sowiecką a Rumunją jest zgodna z prawdą. O rezultacie rokowań parlament będzie niezwłocznie zawiadomiony.

Cziczerin o warunkach pokoju dla Polski.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 17 sierpnia. Otrzymano tu z Berlina wiadomość, że berliński korespondent angielskiej Telegraphen News Cerwice, zwrócił się do Cziczerina z szeregiem zapytań, dotyczących wojny polsko-bolszewickiej.

Cziczerin w odpowiedzi na te zapytania oświadczył, że Rosja sowiecka nie ma zamiaru zniweczyć niezawisłości Polski Nie pragnie też żadnemu narodowi, a więc i polskiemu narzucać formy rządów.

Co do rozbrojenia Cziczerin oświadczył, że **Rosja sowiecka żądać będzie zredukowania armji polskiej do liczby 50,000 żołnierzy, a jednocześnie zażąda uzbrojenia członków związków zawodowych, uważając to bowiem za gwarancję przeciwko imperjalistycznym zakusom obszarników polskich.**

W końcu Cziczerin raz jeszcze podkreślił, że nie leży w zamiarach rządu sowieckiego zniszczenie Polski.

Koalicja nie żądała pomocy Rumunji dla Polski.

PARYŻ 17 sierpnia. (PAT). — Havas. Rumuńskie koła urzędowe oficjalnie zaprzeczają pogłoskom, jakoby rządy angielski i francuski zażądały od Rumunji pospieszenia z pomocą zbrojną dla Polski.

8 warunki pokojowe.

WIEDEN, 17 sierpnia (PAT). Radjo. Biuro Reutera donosi, że warunki zawieszenia broni i warunki pokojowe, które mają być przedłożone polskim delegatom zasadniczo różnią się od warunków które Kamieniew dnia 12 b. m. przedłożył Lloyd Georgowi. Według tej informacji rząd sowietów ma zamiar postawić Polsce punkty zgodne z punktami głównych klauzul traktatu wersalskiego i zachować się tak samo wobec Polski jak koalicja wobec Niemiec. Wschodnie granice mają być ustalone wedle linji Lloyd Georga, **ale Rosja nie chce dać żadnych gwarancji utrzymania polskiego korytarza.**

Gen. Wrangel.

PARYŻ, 17 sierpnia. (PAT.) Havas. Wczoraj wieczorem odbył angielski ambasador lord Derby konferencję z Paleologiem w sprawie Polski i w sprawie położenia armji gen. Wrangla. W toku narad omawiano podstawy ewentualnej ogólnej akcji w sprawie Europy wschodniej.

LJON, 17 sierpnia. (PAT). Radjo. „Temps“ donosi z Konstantynopola, że wojska gen. Wrangla, które wysiadły na ląd w Taganrogu zdołały bardzo znacznie uszkodzić tory kolejowe niedawno naprawione przez bolszewików, oraz inne urządzenia techniczne i budynki, a nadto, że na stronę gen. Wrangla przeszły znaczne oddziały kozaków dońskich.

Proklamowanie niezależności Rjeki.

WIEDEN 18 sierpnia. (PAT). WBK donosi z Rzymu: Według informacji z Rjeki wielkie zgromadzenie ludności proklamowało zupełną niezawisłość miasta.

Obywatele Robotnicy!

Stosownie do naszego podania p. Minister skarbu zgodził się, aby jedynie od robotników przyjmować wpłaty tygodniowo i przedłużyć dla nich termin na 5 proc. długoterminową pożyczkę do 31-go grudnia 1920 r.

Delegaci każdej fabryki będą prowadzili imienne listy, które wraz z pieniędzmi będą raz na tydzień składali w Kasie Skarbowej.

W sprawie tej zechcą pp. delegaci fabryk porozumieć się uprzednio z p. Skarbnikiem Kasy Skarbowej (Al. Kościuszki 14 na parterze).

Liczymy, że wobec żywiołowej chęci nabywania pożyczki, objawionej przez ogół robotniczy, to ułatwienie wpłynie tembardziej na raźniejsze wnoszenie wpłat.

Sekcja Finansowa
Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego
Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie.

Warszawa a Poznań.

Prezydent ministrów W. Witos bawił w zeszłym tygodniu w Wielkopolsce. Podróż ta miała cel polityczny i wywołana została wieściami niepokojącemi szeroki ogół społeczeństwa polskiego tem, co się dziś w Poznańskiem przygotowuje. Na jednym z wieców w dniu 14-ym sierpnia p. Witos wypowiedział, gorąco przez słuchaczów przyjętą mowę, w której zaznaczył potrzebę skonsolidowania całego społeczeństwa, skierowania wszystkich sił narodu do walki z wrogiem. Stronnictwa i partje dziś muszą zapomnieć o własnych li tylko interesach, o własnych programach—dziś wszystkim przyświecać powinien jeden wspólny — interesy wszystkich obejmujący —ogólny interes Polski. A zaznaczywszy następnie konieczność obrony stolicy — Warszawy — dodał z naciskiem: „Także i losy Poznańskiego nie rozstrzygają się tutaj, ale pod Warszawą".

Słowa te są aluzją do działalności pewnych stronnictw na terenie Wielkopolski. Wiadomo, że ostatniemi czasy zjechał do Poznania tryumfalnie R. Dmowski, że tam też zdąża mistrz I. Paderewski. Czytaliśmy też, że specjalna delegacja z Poznańskiego pod przewodnictwem endeckiego posła ks. Adamskiego udała się do Rady Obrony Państwa, domagając się utworzenia Zachodniej Armji Rezerwowej i utworzenia osobnego dla b. zaboru pruskiego podsekretarjatu spraw wojskowych. Na czele akcji wojskowej staje osławiony gen. Dowbór-Muśnicki. Cała ożywiona działalność kół endeckich w Poznańskiem dla niewtajemniczonych—wydaje się zdrowym odruchem patrjotycznym, chęcią ratowania zachodnich ziem polskich, przed ewentualnym napadem Niemców.

Gdyby tak było istotnie, gdyby prawdziwym i jedynym celem tych wszystkich poczynań było pogotowie zbrojne przed Niemcami bądź przygotowanie rezerw do walki z bolszewikami — gdyby tak było powiadamy — to należałoby się z tem solidaryzować i cieszyć z przezorności i patrjotyzmu wielkopolan. Niestety, jednak jest w tem wszystkiem pewna nuta podejrzana, drażniąca, niepokojąca szeroki ogół społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza warstwy ludowe.

Niepokój najwyższy musi budzić to, że inicjatywę wyłącznie chwycili endecy, usuwając swoim zwyczajem wszystkie inne stronnictwa od udziału w pracy, mającej rzekomo na celu ratowanie Polski.

Na zebraniach i wiecach, obok uchwał ogólnego znaczenia, zapadają uchwały jadowite, skierowane przeciw rządowi i naczelnemu dowództwu. Wskazuje to, że organizatorowie tych zebrań mają jakieś ukryte cele i wyzyskują dla nich dobrą wiarę i ofiarność społeczeństwa wielkopolskiego.

Cała akcja prowadzona jest pod znakiem oderwania się od Warszawy, stworzenia odrębnego rządu i wojska w Poznaniu. W ten sposób narodowi demokraci, nie mogąc ująć rządów w swe reakcyjne łapy w Warszawie, przenieśli się do Poznania i tu zaczynają działać w chwili krytycznej dla Państwa. Tak więc wygląda pod znakiem jedności narodowej prowadzona akcja pana Dmowskiego w Poznańskiem.

Oto co pisze w tej sprawie „Prawda", organ Narodowej Partji Robotniczej w Poznaniu: „Narodowi demokraci obecnie uznali chwilę za stosowną do zerwania wszelkich węzłów z władzami centralnemi. Zgangrenowani reakcjoniści zwołali wiec do Poznania, ściągając swych mężów zaufania z całej b. dzielnicy pruskiej. Wiecu nie zwołano publicznie, lecz za osobistemi zaproszeniami i to na godz. 2 po poł., uniemożliwiając ludowi pracującemu uczestniczenie. Twórca Naczelnej Rady Narodowej, gasiciel zapału powstania grudniowego, nazywający bohaterów ludowych zdrajcami, wyjaśniał cel i zadanie wiecu.

Dalej ta sama gazeta dodaje: „W dniu tym dokonało się wielkie oszustwo polityczne, reakcja jasno i otwarcie proklamowała zdradę stanu".

Gazeta „Głos Robotnika" w Toruniu tak o tej sprawie mówi:

„Z tajemnicy, w jaką ubrano całą akcję, wynika jasno, że endecja ciężkie położenie Ojczyzny naszej wybrała jako chwilę stosowną do robienia obrachunków partyjnych, jako okazję do uzyskania z powrotem utraconych wpływów. Nadużywa w tym celu dobrej wiary obywateli i usiłuje w swym ręku skupić akcję obrony państwa, próbując ją równocześnie poniekąd przeciwstawić reszcie społeczeństwa i innym dzielnicom Polski, oraz stolicy—Warszawie".

Tego wystarczy, aby sobie wyrobić należyty pogląd na akcję endeków w Wielkopolsce, którzy w chwili największego niebezpieczeństwa dla Ojczyzny—nie zaprzestają swej kreciej, niecnej oddawna już rozpoczętej roboty—zmierzającej do podkopywania autorytetu polskich władz rządowych. Panowie ci zdają się nie wiedzieć, że spełnienie ich marzeń połączone być może z katastrofą dla Państwa.

Uczciwy ogół społeczeństwa, mające dobro Ojczyzny na widoku, musi jaknajkategoryczniej zaprotestować przeciw tym machinacjom, które zdrowy odruch społeczeństwa chcą wyzyskać dla swych planów partyjnych i osobistych kosztem jedności Polski. Zwłaszcza lud polski musi się energicznie zastrzec przeciw próbom stworzenia reakcyjnej twierdzy pod wodzą Dmowskiego i Dowbora-Muśnickiego—skąd rozpoczęłaby się następnie systematyczna walka z ustrojem demokratycznym naszego Państwa.

Ciesz.

Czego żądają kobiety polskie,

Uchwały wiecu kobiet polskich.

Na urządzonym staraniem Narodowej Służby Kobiet i przedstawicielek stronnictw politycznych i Polskich Związków Zawodowych wiecu w ogrodzie przy ulicy Przejazd Nr. 1, zapadły następujące uchwały:

1) Kobiety wszystkich stanów, zebrane na wiecu 15-go sierpnia 1920 r. postanawiają:

a) wszystkie wysiłki swe zjednoczyć, by nieść pomoc moralną i materjalną żołnierzowi na froncie;

b) zwracają się do Rządu z wezwaniem przyśpieszenia poboru przymusowego, nieuwzględniania reklamacji, oraz wysłania oficerów, znajdujących się dotąd na tyłach armji, na front;

c) ażeby z ludzi, nieobjętych poborem, utworzyć armję rezerwową (Straż Obywatelską) i polecić ćwiczyć;

d) ażeby przyspieszyć ściąganie pożyczki przymusowej;

e) ażeby wszystkie żywioły wywrotowe, ułatwiające zwycięstwo wrogom, tępić bezwzględnie;

f) zebrane przyrzekają zastąpić mężczyzn, powołanych do armji na wszystkich możliwych do zastąpienia placówkach.

2) Zwracają się do Czerwonego Krzyża z żądaniem dopuszczenia jaknajszerszych warstw kobiecych do współpracy w czynnościach tej instytucji, oraz zniesienia przepisów, wymagających od pielęgniarek 4-ro klasowego wykształcenia.

3) Zwracają się do Rady Obrony Państwa przy Województwie Łódzkiem z żądaniem:

a) jak najszybszego wypłacania zapomóg rezerwistkom i rodzinom żołnierzy, oraz ustanowienia moratorjum mieszkaniowego dla rodzin żołnierzy;

b) zarządzenia natychmiastowej zbiórki kosztowności i metali wśród mieszkańców Województwa;

c) natychmiastowej rekwizycji przedmiotów, niezbędnych w szpitalach, jak materace, poduszki, łóżka i t. p.;

d) opodatkowania natychmiastowego w postaci datków w naturze: wędliniarni, piekarni, sklepów spożywczych i t. d. w celu dożywiania rannych żołnierzy w szpitalach.

4) Zwracają się z żądaniem wydania nakazu zamknięcia kin, sal tanecznych; wszelkich lokali rozrywkowych.

Z życia naszych ochotników.

W Jabłonnie—Legjonowo, jak wiadomo—stał pułk 201 — który częściowo składał się z dawnych legjonistów, albo też z ochotników, którzy w idei legjonowej wyrośli i postanowili ją nieść wysoko. Nic przeto dziwnego, że dzień 6 sierpnia, szósta rocznica wyruszenia strzelców i drużyniaków pod przewodem komendanta J. Piłsudskiego do królestwa na bój w imię niepodległości — był wielką uroczystością.

W wigilję święta o godz. 9 wieczorem odbył się uroczysty pochód wojsk stojących w Jabłonnie wraz z ochotnikami. Przygrywały 2 orkiestry. Pochód przy świetle lampionów oraz rakiet przedstawiał się bardzo malowniczo. Wiara maszerowała z zapałem, to też kolumny w różnobarwnym oświetleniu robiły wrażenie czegoś jakby z bajki czarodziejskiej. W sam dzień święta uroczystości rozpoczęła się msza polowa z kazaniem, po którem nastąpiło zaprzysiężenie wszystkich wojsk tak ochotniczych jak i poborowych oraz wyruszających na front. O godzinie 11 rano, jak to bywa w wielkie uroczystości—odbył się wspólny obiad szarży z delegatami kompanji. Podczas obiadu przemawiali major Butkowski, kapitan Chabrowski, a z delegatów kompanji Kalczyński i por. Krzymowski.

Po obiedzie odbyły się zabawy żołnierskie—wyścigi, fantowa loterja, deklamacje, przyjemności dopełniło widowisko teatralne, oczywiście amatorskie. Brać żołnierska w taki przyjemny i niefrasobliwy sposób przepędzała chwile wolne przed wyruszeniem na front.

My łodzianie o godz. 6 wieczorem żegnaliśmy tych naszych kolegów, którzy wyruszyli z Łodzi dn. 20 lipca, a obecnie szli już na front. Żegnaliśmy ich krótkiem słowem: do widzenia, bowiem lada godzina za nimi podążymy.

Bednarczyk.

Przeciw zdrajcom.

„Prasa notuje następujące oświadczenie lubelskich posłów:

Wobec tego, iż wróg zajął już niektóre części województwa lubelskiego, my niżej podpisani posłowie oświadczamy, iż gdyby ktokolwiekbądź denuncjował przed bolszewikami miejscowych działaczów politycznych i społecznych, wtedy na pierwszem posiedzeniu Sejmu zażądamy, aby niezależnie od kar przewidzianych denuncjatorów skazać na banicję, czyli wieczne wypędzenie z granic państwa Polskiego.

Taki sam los musi spotkać tych, którzy zechcą dobrowolnie współdziałać z rządem najezdniczym—z rządem bolszewickim.

Marjan Malinowski,
Ryszard Wojdaliński,
posłowie na Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej.

W Lublinie dnia 12 sierpnia 1920 r. *

Pożegnanie.

Ochotnicy łodzianie, członkowie N. P. R., którzy wyjechali z Łodzi do Jabłonnej w dn. 20 lipca—w dzień wyjazdu na front zasyłają żołnierskie pozdrowienie swym rodzinom, znajomym, kolegom i koleżankom.

CZEŚĆ!

L. Szymański, Czekalscy, Kilanowicz, Sniady, Kubiak, Białkowski, Bator, Kopaniak, Rózga, Olczak, Piwowarski, Rypalski, Kiełbik, Pawlak, Wasiak, Stokowski, Pękalski, Muszyński, Dobrowolski, Drewniak i inni.

Jabłonna, 5 sierpnia 1920 roku.

Wypłata zasiłków rodzinom ochotników.

Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w środę, dnia 18 sierpnia 1920 roku, odbędzie się pierwsza wypłata stałych zasiłków wojskowych dla rodzin pracowników miejskich, służących w armji ochotniczej.

Następne wypłaty odbywać się będą w najbliższą środę po 1 i 15 każdego miesiąca. Po odbiór pieniędzy należy się zwracać do Głównej Kasy Miejskiej, Plac Wolności № 14, w podwórzu, w godzinach od 9 rano do 12 w południe.

Wszelkich bliższych informacji zasięgnąć można w Biurze Centralnem Zarządu Głównego, Plac Wolności 14, I piętro, pokój № 20.

Słuszne zarządzenie.

W myśl rozporządzenia Naczelnika Łódzkiego Oddziału Urzędu walki z lichwą i spekulacją wywiadowcy urzędu oraz policja przystąpili do czynnej akcji, mającej za zadanie zaopatrywanie ludności w artykuły spożywcze bezpośrednio, z pominięciem przekupniów, paskarzy i spekulantów, wykupujących powyższe artykuły od wieśniaków po drodze na targ.

Wczorajszy targ dał nadspodziewanie dodatnie wyniki. Już od godziny 2 po północy na krańcach miasta zatrzymywano szeregi wozów, wiozących tak wcześnie warzywa, ziemniaki owoce, drzewo i t. p. do kryjówek przekupniów i paskarzy.

Ponieważ rozporządzenie zezwala na zakup artykułów wiejskich tylko na targach w godzinach właściwych i to bezpośrednio przez samych konsumentów aż do godz. 12 w południe, a potem dopiero mogą przekupnie nabywać na zapas dla siebie, przeto wszystkie wozy z ziemniakami i t. p. skierowywano na targowe rynki, niedopuszczając do kupna przekupniów i spekulantów. Okazało się, iż normalny dowóz np. ziemniaków wynosi tysiące korcy, jednakże wszystko prawie wyłapują spekulanci i przekupnie po drogach i ulicach w nocy i wczesnym rankiem.

Pod kontrolą wywiadowców i policjantów na targach w dniu wczorajszym rozsprzedano bezpośrednio konsumentom około 1.000 korcy ziemniaków, oraz sporządzono szereg protokułów na przekupniów i spekulantów. Oczywista że ludność, zaopatrująca się w ziemniaki na targu, przyjęła zarządzenie powyższe z żywym udziałem, wskazując sama przekupniów, oraz kryjówki pośredników.

—o—

Sprawy robotnicze.

Posiedzenie Komisji Rozjemczej.

W piątek, dn. 20 b. m. odbędzie się u Inspektora pracy posiedzenie Rolnej Komisji Rozjemczej na powiat łódzki.

—o—

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

18 Środa	*Dziś* Heleny	
	Jutro Bolesława	
	Wschód słońca,	4 m. 48
	Zachód „	7 m. 18
	Wschód księżyca	10 m. 17
	Zachód „	8 m. 44

—o—

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Koła pracowników miejskich NPR.

W dniu 18 sierpnia r. b. o godz. 6 i pół odbędzie się zebranie Zarządu i ich zastępców. Prosimy kol. o przybycie do klubu,

—o—

Z miasta.

Ze Straży Obywatelskiej na m. Łódź.

Komenda S. O. na m. Łódź zawiadamia, że w dniu 20 sierpnia rb. (piątek) o godz. 7 wiecz. w lokalu „Sokoła" przy ul. Nawrot 23 odbędzie się zbiórka wszystkich ochotników, którzy zapisali się do S. O. na listach zbiorowych Związków i Stowarzyszeń.

Komenda S. O na m. Łódź wzywa do punktualnego i gremjalnego stawienia się w rzeczonym wyżej terminie.

*

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu uchwalono wezwać wszystkich członków Stow. Handlowców Polskich w wieku od 17 do 60 lat, aby się natychmiast zgłaszali do biur zaciągowych Straży Obywatelskiej.

Wszyscy członkowie obowiązani są zgłosić się do kancelarji Stowarzyszenia i donieść o tem, iż obowiązek obywatelski wypełnili.

Rejestracja członków odbywać się będzie od g. 7 do 9 wiecz.

Narzędzia saperskie dla armji!

Komisarjat Rządu na m. Łódź na mocy Ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych wzywa do natychmiastowego złożenia do Składów Inżynieryjnych DOGŁ. Ogrodowa 17 (w podwórzu) drutu kolczastego, klamerek, (szkobli) maszyn, narzędzi i wogóle przedmiotów wyposażenia saperskiego, znajdujących się w posiadaniu firm i osób prywatnych, zamieszkałych w obrębie m. Łodzi.

Winni niedostawienia wyżej podanych przedmiotów w ciągu dni 3 od daty ogłoszenia niniejszego niezależnie od konfiskaty będą karani aresztem do 1-go roku lub grzywną do 100 tysięcy marek.

Na rzecz Obrony Państwa.

Wójci gmin powiatu łódzkiego (jako członkowie lokalnych komitetów) wpłacili do kasy Centralnego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa mk. 1,198,932.09.

Skasowanie ulg.

Komisje poborowe otrzymały zawiadomienie, że wszystkie odroczenia służby wojskowej z art. 61 (sprawy familijne) zostały anulowane. Popisowych z takiem odroczeniem na ochotników nie przyjmować; podlegają oni poborowi na zwykłych warunkach.

Likwidacja pogotowia ratunkowego.

(o) Magistrat postanowił nie przyznawać subsydjum dla pogotowia ratunkowego, uważając, że utrzymanie pogotowia niezależnie od całokształtu gospodarki szpitalnej pociąga za sobą wydatki, które nie stoją w żadnym związku z usługami jakie ta instytucja udziela miastu. Koszt wyjazdu jednej karetki dla udzielenia pomocy wynosi kilkaset marek. Wobec tego Magistrat jest zdania, że należy zlikwidować pogotowie, jako samodzielną instytucję, a majątek przekazać zarządowi szpitali miejskich.

Czerwony Krzyż w Koluszkach.

Brzeziński Oddział Czerwonego Krzyża uruchomił na stacji w Koluszkach ważny punkt sanitarno-żywnościowy. Oddział brzeziński wspólnie z powiatowym Komitetem Obrony Państwa zarządził na wsi, po gminach i po miastach zbiórkę ziarna, mąki, kartofli, jarzyn itp. artykułów spożywczych.

Kary na paskarzy.

(o) Łódzki Urząd walki z lichwą spekulacją skazał właściciela składu gotowych ubrań, Mordkę Elbauma za brak cennika i cen na gotowe ubrania, na zapłacenie grzywny w sumie marek 10,000 lub 8 tygodnie aresztu.

Za spekulację drzewem skazano Szmula Rozencwejga ze Zgierskiej 64 na 5,000 mk. grzywny lub 3 tygodnie aresztu; za spekulację owsem, Mendla Pacanowskiego ze Średniej 94 na 8,000 mk. lub 2 tyg., Szlamę Rotkopfa, Zgierska 9 na taką samą karę.

—o—

Przyszły sezon Teatru Polskiego w Łodzi.

Teatr miejski pod dyrekcją Aleksandra Zelwerowicza od trzech tygodni prowadzi wytężoną pracę przygotowawczą do niebawem rozpoczynającego się sezonu. Dyrekcja w zrozumieniu chwili, napięcia wszystkich sił narodu kładzie sobie za zadanie przedewszystkiem w postawieniu teatru na odpowiednim poziomie obywatelskim i kulturalnym.

Dzisiaj, gdy cały naród wprzężony do żarliwej gorączkowej pracy twórczej, składa na ołtarzu Ojczyzny najcięższe ofiary z życia, mienia i energji swojej—teatr jako samoistna gałąź sztuki twórczej i jedno z najistotniejszych źródeł kultury narodowej—ma przed sobą wielkie, szczytne i odpowiedzialne zadanie. Krzepić ducha narodowego, propagować cudownem tchnieniem żywego słowa wiarę w zwycięstwo i niecić poryw czynu, odbijać w zwierciadle czystej sztuki duszę narodu; zmęczonej, mrocznej myśli dać błysk pogodnego słonka, zgrzybiałej i do ziemi przywartej codzienności kieratu, pokazać purpurę podobłocznych blasków, goić rany ducha, budzić uśpioną wolę i łączyć, uczyć czuć, myśleć i działać — oto rola teatru w dobie obecnej. W pełnem poczuciu ciążącej odpowiedzialności, w zrozumieniu trudności jakie leżą przed nami, świadomi, że dziś teatr bardziej niż kiedykolwiek niezbędny—stajemy do twardej służby narodowej wypełniając nasz obowiązek obywatelski.

Chcemy dać dobry teatr ideowy dla wszystkich warstw ze specjalnem uwzględnieniem ludu roboczego i pracującej inteligencji—tych dwóch zasadniczych odłamów ludności miejskiej, z których pierwsza dawniej dostępu do teatru nie miała, a od lat 6 wojny światowej z dnia na dzień wzrastającej drożyzny doszczętnie niemal z teatru została wyrugowana.

Czysty i uczciwy programowy repertuar wartościowy, staranne przygotowania aktorskie i reżyserskie, artystyczna wystawa, dostępne ceny miejsc, najbliższa łączność z duchem czasu i psychiką społeczeństwa, najszczersza chęć służenia dobrej sprawie i poczucie odpowiedzialności moralnej i obywatelskiej—oto nasz program i nasze credo.

Praca nasza sama za siebie mówić będzie. Reszta należy do społeczeństwa.

Artyści i Dyrekcja Teatru Miejskiego w Łodzi.

Komenda Straży Obywatelskiej

na miasto Łódź

WZYWA

wszystkich zapisanych do S. O. w Biurach Zaciągowych przy ul. Zgierskiej 7 i Al. Kościuszki Nr. 21

DO STAWIENIA SIĘ dnia 19 sierpnia 1920 r. punktualnie o godz. 7 wiecz. **przy ul. NAWROT 23.**

TELEGRAMY.

Zachód wobec grozy inwazji bolszewickiej.

Ostateczne stanowisko Anglji wobec Polski i Rosji.

Co mówią kierownicy polityki angielskiej.

LONDYN, 17 sierpnia. (PAT.) — Havas. Bonar Law oświadczył w angielskiej Izbie gmin w sprawie polsko-rosyjskiej, że odnośne zasady polityki angielskiej zostały szczegółowo przedstawione przez prezydenta ministrów w ubiegłym tygodniu. Mówca zaprzecza pogłoskom, jakoby polityka rządu angielskiego uległa jakiejkolwiek zmianie, w ciągu ostatniego tygodnia rzekomo pod wpływem opinji publicznej. Po konferencji w Spaa i Hythe premjer zawiadomił opinję publiczną o powziętych decyzjach. Ostatnio również oświadczył Lloyd George w parlamencie, że żadna akcja nieprzyjacielska nie będzie podjęta przeciw Rosji o ile ze strony tej ostatniej nie będą czynione zamachy na niepodległość Polski. Anglja i Francja nie będą wogóle interwenjowały w sprawach wewnętrznych Rosji o ile Rosja ze swej strony nie będzie się mieszała do spraw wewnętrznych innych krajów. O ile pomiędzy rządami polskim i rosyjskim nastąpi porozumienie co do warunków pokojowych, wówczas zabraknie wszelkiej podstawy do interwencji. Jeżeli jednak rząd sowietów będzie usiłował narzucić Polsce warunki naruszające jej niepodległość, wbrew warunkom dotychczas zapowiadanym, w takim razie rząd angielski nieodmówi Polsce swej pomocy.

Mowa Lloyda George'a.

LONDYN 17 sierpnia. (PAT). Havas. Po mowach Bonar Lawa, Asquitha Clynesa i lorda Roberta Cecila zabrał głos Lloyd George i odpowiadając na jeden z zarzutów, oświadczył, że według niego niemożliwem jest odwoływanie się do interwencji Ligi narodów w sprawie Polski ponieważ dla skutecznej akcji Ligi narodów konieczna jest jednomyślność w większym stopniu, aniżeli to ma miejsce w sprawie polsko-rosyjskiej, wiadomo jest, że w tej sprawie zaznaczyły się pewne różnice poglądów pomiędzy sprzymierzeńcami.

Stanowisko Francji niepokoi bolszewików.

WAŁCZ, 16 sierpnia (PAT) Radjo. „Petit Parisien" donosi z Londynu, że oświadczenie, które ma złożyć Lloyd George w Izbie gmin w kwestji rosyjsko-polskiej i w sprawie Wrangla oczekiwane jest z rzadko spotykaną niecierpliwością i napięciem. Zwłoka konferencji w Mińsku podnieciła opinję publiczną do niesłychanego stopnia, a nerwowość zwiększyła się jeszcze bardziej wskutek pogłosek, że Rosja ma warunki pokojowe dla Polski znacznie zaostrzyć.

Kamieniew omawia te pogłoski w liście wystosowanym w niedzielę wieczorem do Lloyd Georga, w którym między innemi powiada: Mimo wrogiej akcji rządu francuskiego jako aljanta Polski, akcji która utrudnia sytuację rządu sowieckiego i która obliczona jest na to, by przeszkodzić zebraniu się konferencji pokojowej, nie uważa rząd rosyjski za potrzebną zmianę warunków rozejmu i preliminarjów pokojowych z Polską.

Matactwa Lloyda Georga.

CHORSEA, 17 sierpnia (PAT). — Radio. Lloyd George w przemówieniu swem w Izbie gmin, powołując się na fakt, że Rosja nieprzyjąwszy delegacji Ligi Narodów w sprawie Polski zaznaczyła przez to, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na interwencję Ligi Narodów. Dalej oświadczył, że opinja publiczna, tak Anglji jak i innych krajów domaga się w pierwszej linji zawarcia pokoju i to, o ile możności pokoju honorowego i sprawiedliwego. Właśnie dziś rano nadszedł telegram od naszego włoskiego sprzymierzeńca wyrażający najzupełniejszą zgodę na stanowisko przez nas zajmowane i zapewniający poparcie rządu włoskiego.

Anglja nie odpowiada za Wrangla.

CHORSEA 17 sierpnia. (PAT). — Radjo. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że otrzymał telegraficzną wiadomość, iż jeńcy angielscy, marynarze w Baku, od dnia 5 sierpnia znajdują się na wolności i zamieszkują w prywatnym domu poza miastem. Na zapytanie oświadcza dalej, że rząd angielski przed-

stawił gen. Wranglowi nie dwuznacznie, że o ile dalej będzie zaczepnie występował wobec bolszewików, czynić to będzie na własną odpowiedzialność. Wrangiel już po tem podjął dalsze operacje, wobec czego odpowiedzialność ponosi sam.

Francja odpowie nad Renem.

BERLIN 16 sierpnia (PAT). Radjo. Biuro Wolfa podaje: Jak pisze „Berliner Tageblat" doniesienia o przygotowaniach wojskowych Francji nie powinny być traktowane jako zwykle alarmy, gdyż z prasy francuskiej i doświadczeń rządu francuskiego wynika, że odpowiedź na zwycięstwo bolszewickie musi być dana nad Renem, do czego Francja dąży.

Zuchwała groźba niemiecka.

NAUEN 16 sierpnia (PAT). Radjo. Protestująca nota rządu niemieckiego przeciw rozstrzygnięciu Rady Najwyższej w sprawie oznaczenia granic zachodnich Polski w obszarze plebiscytowym i przeciw nocie konferencji ambasadorów, z której wynika, iż rozstrzygnięcie co do Prus Wschodnich nastąpi w najbliższych dniach brzmi jak następuje:

Traktat pokojowy przewiduje dla Polski li tylko nadzór nad rzeką Wisłą, w czem w żadnym wypadku nie są zawarte jakieś postanowienia terytorjalne. Przewidziany nadzór nad Wisłą niema nic wspólnego z suwerennością nad wschodnią stroną rzeki i brzegiem. Było niedorzecznością powoływać ludność tego pasa ziemi do stanowienia o swoim przyszłym losie drogą głosowania, jeżeli z góry już wiedziano, że los jej będzie bez względu na plebiscyt rozstrzygnięty. Trudno też uwierzyć, aby z powodu dwu malutkich wsi z kilku tysiącami mieszkańców, które leżą w czysto niemieckiej okolicy był cały szmat kraju odcięty od swego dotychczasowego naturalnego i gospodarczego podłoża i przydzielony obcemu państwu, od którego dzieli go szeroka rzeka.

Rząd niemiecki protestuje uroczyście przeciw rozstrzygnięciu Najwyższej Rady, **zrzucając również z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa, które mogą wyniknąć z powodu tego postanowienia. Rząd niemiecki nie może przyjąć tego rozstrzygnięcia,** ponieważ jest ono niezgodne z traktatem pokoju i sprzeciwia się prawu samostanowienia narodów, jakoteż gospodarczym potrzebom kraju.

Czy można temu wierzyć.

WAŁCZ 18 sierpnia. (PAT). Radjo. Z Paryża donoszą: „Humanite" ogłasza list Kamieniewa, w którym tenże powiada: Prasa bankierów i kapitalistów prowadzi dalej swoją kampanję kłamstw. W artykule „Journal'a" z dnia 14 b. m. powiedziano, że pomimo opublikowania warunków rozejmu i pokoju, przedstawiciele Rosji sowieckiej mają zamiar dołączyć do tych warunków klauzule na korzyść Niemiec, dotyczące zmiany granic zachodnich Polski i korytarza gdańskiego.

Oświadczam po pierwsze, Rosja sowiecka nie zawarła ani z Niemcami ani z żadnym innym krajem układu, któryby był zwrócony przeciw Polsce, czy to bezpośrednio, czy pośrednio. 2) warunki rozejmu i traktatu pokojowego, nie zawierają nic coby się odnosiło do stosunków między Polską a Niemcami, albo co do granic zachodnich. 3) rząd sowietów odpiera, jako niegodną, każdą myśl, idącą w tym kierunku, aby zwycięstwo sowietów nad imperjalizmem polskim było zużytkowane w tym celu aby wzmocnić militaryzm Niemiec lub jakiego innego kraju. Rząd sowietów odrzuca zamiary militarne Niemiec tak samo stanowczo, jak militaryzm francuski.

Niemcy już rozpuścili wiadomość o zajęciu Warszawy.

GDAŃSK, 17 sierpnia. (PAT.) Tutejsze dzienniki niemieckie podają informację Biura Wolffa donoszącą, że bolszewicy zajęli Warszawę w dniu 15 sierpnia. Zaznaczyć należy, że wiadomość tę podaje urzędowe źródło niemieckie.

Agitacja w Anglji.

PARYŻ 17 sierpnia. (PAT).—Havas. Korespondenci dzienników paryskich donoszą z Londynu, że delegaci bolszewiccy uprawiają w Anglji szeroko rozgałęzioną propagandę.

„Petit Parisien" donosi, że władze angielskie prawdopodobnie w najkrótszym czasie poczynią zarządzenia, w celu położenia kresu tej niecnej robocie.

Przyszłość tanków.

LJON, 17 sierpnia. (PAT.) Radjo. Z Brukseli donoszą: Generał Etienne, który w czasie wojny był komendantem francuskiej formacji tanków, oświadczył przedstawicielowi „Soir Spaa" w sprawie ulepszenia tanków, że tanki obecne są jeszcze w stanie niemowlęctwa. Tanki w przyszłości staną się awangardą całej armji, będą one lżejsze, szybsze i lepiej uzbrojone, a nadto będą o strukturze znacznie mocniejszej, której nie potrafią się oprzeć ani zasieki, ani blokhauzy, ani też żaden inny rodzaj obrony. Oznaczać to będzie zupełne zniknięcie kawalerji.

Demonstracje w Atenach.

WIEDEŃ, 16 sierpnia (PAT) Radjo WBK. donosi z Rzymu, że w Atenach odbyły się wielkie demonstracje wskutek zamachu na Venizelosa. Pewną liczbę przywódców opozycyjnych aresztowano. Były poseł petersburski Dragumis został podczas ucieczki zastrzelony.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niech mi wolno będzie złożyć za Pańskiem pośrednictwem 300 mk. na żołnierza polskiego, oraz wyrazić podziękowanie policji kolejowej na st. Łódź—Kaliska za energiczne działanie przeciwko złodziejom kieszonkowym.

Były oficer armji francuskiej

Jean Liagre.

Łódź, dn. 14 sierpnia 20 r.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.